**Kupujesz elektryka? Sprawdź go w carVertical!**

**Olbrzymie ryzyko zakupu używanych samochodów elektrycznych  
Zakup używanego samochodu elektrycznego może okazać się jeszcze bardziej ryzykowny niż zakup używanego pojazdu spalinowego. Chodzi oczywiście o zużycie akumulatora, który jest jednym z jego najdroższych elementów. Baza danych carVertical pomaga zweryfikować przeszłość pojazdu, ustalić faktyczny przebieg i dzięki temu oszacować liczbę cykli ładowania, które mają kluczowy wpływ na faktyczną wartość używanego „elektryka”.**

Samochody elektryczne wydają się prostsze konstrukcyjnie od modeli spalinowych o podobnych osiągach, jednak ich najsłabszym, a jednocześnie najdroższym elementem jest akumulator. Niestety – na rynku nie ma jeszcze tanich zamienników. Dostępne są wyłącznie baterie oryginalne, których koszt bywa nieraz porównywalny do ceny całego używanego auta.

Czasem można się ratować zakupem akumulatora używanego, ale zazwyczaj nie są to części z gwarancją, w idealnym stanie. Co więcej – w zasadzie nie zdarza się, żeby ktoś sprzedawał dobry akumulator w okazyjnie niskiej cenie.

Nic więc dziwnego, że spadek wartości używanych elektryków kształtuje się zupełnie inaczej niż aut spalinowych. W pierwszych kilku latach eksploatacji jest stosunkowo niewielki. Później potęguje się, a spora grupa takich pojazdów z czasem staje się wręcz niesprzedawalna.

**Trzy typy zagrożeń**  
Nabywca używanego pojazdu elektrycznego musi się liczyć z trzema czynnikami ryzyka. Pierwszy to oczywiście klasyczne uszkodzenia powypadkowe i pozostałości po źle przeprowadzonych naprawach. W przypadku pojazdu elektrycznego, obok typowych problemów z jakością nadwozia i zespołu napędowego dochodzą jeszcze ryzyko uszkodzeń obwodu wysokiego napięcia, potencjalne uszkodzenia elektroniki sterującej oraz oczywiście różnorodne uszkodzenia baterii (mechaniczne oraz elektryczne np. w wyniku zwarcia).

Drugi czynnik wpływający na zużycie to przebieg samochodu i związana z nim liczba cykli ładowania i rozładowywania.

Na koniec trzecia, bardzo istotna kwestia, czyli charakter eksploatacji samochodu. Ten temat nie jest jeszcze zbyt popularny w mediach, ale dla pojazdu elektrycznego nie jest obojętne czy był łagodnie i powoli ładowany z przydomowej ładowarki, czy też systematycznie doładowywany z szybkich ładowarek.

**Cenne informacje z bazy carVertical**  
Raporty carVertical pomagają rozwiać wątpliwości związane ze wszystkimi trzema typami wspomnianych powyżej zagrożeń. Możliwość zapoznania się z kompletem danych pozwala nie tylko trafić na ewentualne ślady dokumentacji napraw blacharsko-lakierniczych, ale także zapoznać się z historią serwisową i prześledzić dane poprzednich właścicieli pojazdu. Możliwe, że aktualnym właścicielem i sprzedającym jest osoba prywatna, ale jednym z wcześniejszych posiadaczy była np. wypożyczalnia samochodów lub firma, której charakter działalności wskazuje właśnie na częste doładowania pojazdów na szybkich ładowarkach.

Niezwykle ważny będzie także ujawniony rzeczywisty przebieg pojazdu lub przynajmniej szacunkowe prognozy, bo to w jakiś sposób określa stopień wyeksploatowania akumulatora (jeżeli znamy faktyczny przebieg i wiemy jaki jest zasięg na jednym ładowaniu można z dużą dozą prawdopodobieństwa oszacować liczbę cykli ładowania).

Wiele osób zadaje sobie pytanie: po co to wszystko, skoro można sprawdzić wpisy w karcie pojazdu lub skorzystać z innych darmowych opcji dostępnych on-line. Faktycznie, to proste w przypadku pojazdów krajowych. Gorzej, jeśli mamy do czynienia z samochodem sprowadzanym. Wówczas zdarza się, że na pierwszy rzut oka umkną nabywcy pewne oczywiste informacje zawarte w obcojęzycznych dokumentach.

**Zasięg ma kluczowe znaczenie**  
Zużyte akumulatory w hybrydach bardzo często jeszcze długo zdają egzamin, ponieważ samochód wykorzystuje je np. tylko podczas parkowania lub ruszania w korku. A zatem nieuchronny spadek pojemności może być przez długi czas nieodczuwalny albo odczuwalny w niewielkim zakresie (samochód będzie częściej przełączał się na benzynę).

W przypadku pojazdu elektrycznego zużycie baterii drastycznie skraca zasięg. Ponieważ mówimy tu o starszych samochodach, chodzi np. o spadek zasięgu z fabrycznych 150 km do np. 80 km, co w wielu przypadkach okazuje się dla użytkownika bardzo uciążliwe, bądź wręcz niewystarczające.

**Na jak długo starczają baterie samochodu elektrycznego?**

Niestety, to zależy od wielu czynników. Możemy tu wymienić konstrukcję akumulatora, sposób eksploatacji, ale także miejsce eksploatacji – chodzi o klimat i temperaturę otoczenia.

Producenci mogą także zastosować pewne sztuczki techniczne, które maskują efekt zużywania się akumulatorów. Chodzi o wstępne, elektroniczne ograniczenie pojemności akumulatora kiedy jest nowy i sukcesywne zwiększanie dostępu do zapasów tej pojemności, kiedy mijają lata (lub wraz z przebiegiem). W efekcie użytkownikowi wydaje się, że akumulator w jego aucie pozornie się nie zużywa.

Zdarza się, że weryfikacja historii serwisowej ujawni, że dany egzemplarz opuścił przegląd okresowy, na którym dokonuje się aktualizacji oprogramowania. Wówczas wizyta w serwisie może poprawić zasięg na skutek wgrania nowego „softu”.

Większość producentów samochodów udziela gwarancji na baterie na osiem lat lub 160 000 km. Należy jednak podkreślić, że gwarancje te są bardzo mocno obwarowane, a także mają spory margines tolerancji. Producent poczuje się w obowiązku wymiany akumulatora, jeśli jego parametry zejdą poniżej pewnej granicy, a nie wtedy, kiedy użytkownik subiektywnie odczuje, że musi częściej ładować auto.

**Nie ryzykuj z elektrykiem!**

Wymiana baterii w używanym samochodzie elektrycznym może „podwoić jego wartość”, więc koniecznie przed popisaniem umowy kupna-sprzedaży należy zrobić wszystko co tylko możliwe, aby się upewnić w jakim jest stanie.

Niezależnie od weryfikacji historii pojazdu, kontroli dokumentów i opinii mechanika w serwisie, nabywca auta elektrycznego powinien poświęcić sporo czasu na jazdę próbną. Wszyscy eksperci są zgodni, że najlepszym potwierdzeniem jakości baterii jest naładowanie jej do pełna, a następnie sprawdzenie faktycznego zasięgu. Należy się bowiem liczyć z tym, że wartości deklarowane przez komputer pokładowy mogą być mocno przeszacowane, zwłaszcza jeśli nieuczciwy sprzedający ingerował w elektronikę pojazdu.

Firmy takie jak carVertical oferują prosty sposób na zbadanie historii samochodu przed dokonaniem zakupu. Po wprowadzeniu numeru VIN pojazdu potencjalni nabywcy mogą sprawdzić, czy pojazd uległ wypadkom, upewnić się, że jego przebieg nie jest sfałszowany, sprawdzić, czy samochód został skradziony i przejrzeć historię rejestracji. Sprawdzenie numeru VIN samochodu pozwala również nabywcom zyskać przewagę podczas negocjowania ceny.